

Przyjaźń czy zagrożenie?

25 sierpnia 2015

Po 4 latach „wzajemnej braterskiej przyjaźni” sitwa zarządzająca naszym narodem zaczęła karmić nas zagrożeniem ze strony Rosji. Stało się to po doprowadzeniu kraju do upadku i stanu bezbronności.

Wzajemne Towarzystwo Ciepłych Stołków od czasu przewrotu w Kijowie urabia biednych i bezbronnych Polaków, że należy nieść pomoc Ukraińcom z powodu walki z naszym wrogiem, Rosją! Czy świadomie zapominają, że nie tylko Rosja, ale oba te kraje są naszymi wrogami? Myli się ten, który sądzi, że po harataniu w gałę Wzajemne Towarzystwo Ciepłych Stołków otrzeźwiało w sprawie Rosji. „Nasza” władza nie troszczy się o nas, jest nam wroga i obca, a ten nagły zwrot można sobie tłumaczyć wykorzystaniem nas do swoich celów – przejęcia przez międzynarodówkę władzy na Ukrainie naszymi rękoma i za nasze pieniądze. Nic z tego mieć nie będziemy. A Ukraina najwyżej zamiast być podległa Moskwie będzie dalej niszczyć, tym razem pod obcasem Zachodu.

Na pytanie, dlaczego pomagamy wrogiej nam Ukrainie, na pewno zna odpowiedź zarządzający polskim wojskiem Siemoniak – Ukrainiec! Wysyła on polską broń na Ukrainę, bo pomaga swoim. Pamiętajmy jednak, że jeżeli wygrają, ostrze darowanej im naszej broni zwróci się przeciwko nam. Już żądają od nas pas ziemi po San. Ukraińcy – naród powstały na wiedeńskich deskach kreślarskich w XIX wieku, nie chcą nawet przeprosić za zbrodnię na narodzie polskim i jeszcze dopominają się ziemi od Przemyśla po San. Czy trzeba jeszcze więcej dowodów na to że są naszymi wrogami?

Z drugiej strony, szczucie na Rosję też się zemści. Jeśli Rosja wygra starcie z Ukrainą, zwróci się przeciwko nam. Za pomaganie! Zapewniam, że sitwa pierwsza ucieknie, a Zachód nam jak zwykle nie pomoże. Bo po co? Przecież nic nie znaczymy.

Dwóch naszych wrogów się bije. Trzeba być głupim by, po nauczce z czasów II wojny światowej, pomagać jednemu z nich! Niech się tłuką. Jeden zostanie zniszczony, a drugi będzie słabszy. Dlatego też nie wolno pomagać żadnej ze stron, ale przygotować się na starcie ze zwycięską stroną! Należy zbroić się i ćwiczyć a nie rozdawać sprzęt wojskowy! Nawet stary może się przydać!

Ale czy współcześnie mamy tylko dwóch wrogów? W tym całym gąszczu różnych sprzecznych czasem wiadomości, ciężko dostrzec nam trzeciego – podstępного i ukrytego wroga, który podaje się za naszego przyjaciela. Poklepuje i szczuje warczącego w stronę niedźwiedzia małego pieska – Polaka. Piana lecąca z pyska tego chudego z żebrami na skórze szczeniaka wygląda dość żałośnie. Taki jest skutek rozbrajania i niszczenia naszej gospodarki przez naszych wrogów.

Masło kto zdaje sobie sprawę, że żyjemy niemalże w takim samym okresie, jak nasi przodkowie w okresie Sejmu Wielkiego. Państwo było podległe i zależne od sąsiadów. Dążąc do naprawy Rzeczypospolitej, część szlachty zaufała jednemu z nich, a ten zaborca dogadał się z drugim i razem dobili słabe państwo, zabierając nam w II rozbiorze pokaźny obszar kraju. Trzeba sobie przypomnieć, że od tysiącleci mamy wciąż tych samych wrogów. Gdy się dogadywali – Rzeczypospolita zawsze była osłabiana lub upadała.

O zagrożeniu ze strony Rosji wiemy wszystko, nawet jesteśmy szczuci przeciwko niej, ale jak w tym paśmie nieszczęść, jakim na pewno są dzieje po 1945 r. mogli zejść nam z oczu NIEMCY? Współcześnie dzieje naszych przodków pisane są rękami obcych lub ogłupionych już Polaków w taki sam sposób jak pod zaborami. Umniejszany jest nasz udział w zwycięstwach z sąsiadami. Potęguje się nasze nieszczęścia i klęski, wręcz się je świętuje byśmy byli przekonani, że nie możliwe podniesienie się z kolan.

Przekreśla się czasy sprzed Mieszka I, określając je mianem

bajek, choć państwo istniało. Nawet w to Polacy uwierzyli. Dobrze, że powstał Latający Uniwersytet na miarę XXI w. – wolna sieć, która zajmuje się odkłamaniem polskich dziejów! Wiedza Polaków, pomimo ogłupiania, mam nadzieję się zmieni.

Zapominamy, że „zjednoczenie” ziem niemieckich było odzyskaniem uprzednio zagrabionych ziem Słowian i spowodowało przyspieszenie niemczenia ziem między Łabą a Odrą. Tablice dwujęzyczne niczego nie zmieniają jeśli za chlebem uciekają mieszkańcy tych ziem, a jeśli nie to są wysiedlani.[1]

Dziwne, że ostatni przyznający się do Słowian mieszkańcy ziem między Łabą a Odrą – Serbowie w łużycach powoli znikają, nieprawdaż? Kto następny po nich może zostać zniszczony? My! Najgorsze, że jeszcze im w tym pomagamy. Wybór pół Niemca na włodarza „naszego” kraju jest na to żywym dowodem. Czy będziemy biernie czekać na to, przed czym się bronili nasi wielcy przodkowie?

Trzeba odważnie powiedzieć – trwa podstępny podbój ziem polskich przez Niemcy. Podstawili swoich pionków do „naszych” rządów, którzy wcisnęli nas do tzw. Unii Europejskiej – pomysłu jeszcze z czasów III Rzeszy. Ci wszyscy razem wzięci pozbawili nas nawet niezależności w umowie lizbońskiej.

Od czasów powstania II PRL zwanego III RP przyjaźń między naszymi narodami wręcz nie ustaje – powie niejeden otumaniony lub jakiś przekupiony Polak. Dlatego też ramach tej braterskiej przyjaźni nasze sprzedajne lub obce nam jednostki, zbywają Niemcom to, co oni pragną. Dlaczego w drugą stronę to nie działa? Odpowiedzcie sobie sami.

Korzystając z Eurokoryta, przepisami chronią swoją gospodarkę, jednocześnie niszcząc naszą (np. głośna sprawa stoczni) by zmienić ziemię Polaków w rynek zbytu. Stopniowo przejmują wszystko to, co polskie, przekupując kogo trzeba, doprowadzili do zamknięcia wszystkiego tego, co współzawodniczyło z nimi jak np. cukrownie. I tak staliśmy się rynkiem zbytu. Niemcy

już przejmują tanio ziemie przez podstawionych słupów łatwiej niż za czasów rugów pruskich.

Otwarcie granic doprowadziło do tego, że młodzi i najbardziej krzykliwi wyjechali za chlebem do innych krajów, w tym do Niemiec. W drugim, trzecim pokoleniu zapomną języka i będą się uważać za Niemców! Ci, którzy pozostaną, rękami pionków zamieniani są powoli w niewolników. W taki oto sposób teraz niszczy się naród. Gospodarczo i społecznie!

Dlaczego wcale się o tym wszystkim nie mówi i nie pisze? Bo przejęli słowo pisane! Mało kto zdaje sobie sprawę, że Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich kilka lat temu przygotowało sprawozdanie. Wynika z niego, że 99% rynku miejscowego (regionalnego) należy do niemieckiej spółki Passauer Neue Presse. Ciekawe jak to wygląda wyżej? To dlatego od lat o Niemcach można przeczytać prawie same dobre wiadomości! Jeszcze brakuje tylko takiej treści, że nawracanie mieczem i ogniem w średniowieczu, stworzenie Krzyżaków, niemieckich Prusów, III Rzeszy to nic takiego, tylko taka mała drzazga w naszych wspólnych serdecznych i przyjacielskich stosunkach!

Niemcy z oczywistych względów wykupują wszystko na zachodzie, południu i północy kraju i będą czekać by prawnie przejąć te ziemie. Dlaczego? Bo się tych ziem nigdy prawnie nie zrzekli! W niemieckiej ustawie zasadniczej jasno są określają granice roszczeń. Powołują się w niej nie na granice po 1945 r. lecz te z 1937 roku! W tych granicach jest pół obecnej „wolnej Polski”! Chyba jest czego się obawiać, prawda?

A jak sprawa wygląda w „naszej” ustawie? Nie ma ani słowa o granicach! Wystarczy taki sejm, jak ten z 1793 roku w Grodnie, by zdrajcy-posłowie zgodzili się na rozbiór. Nawet bym się nie zdziwił, gdyby tak się stało. Teraz mamy więcej zaprzańców, a państwo dużo mniejsze. W odpowiedzi na ich zapis i my winniśmy ustawowo zabezpieczyć granice, zwłaszcza tą zachodnią z Odrą i Nysą Łużycką. Tymczasem idą wybory, a nikt z ubiegających się

nawet się o tym nie zająknij! Przypominam niedowiarkom, że w tamtym gorącym okresie Sejmu Czteroletniego też wielu wierzyło w szczerść Prus i podpisano nawet sojusz z tym zaborcą. Skończyło się to kolejnym rozbiorem.

Niemcy nie podpisały z nami umowy pokojowej, a stan w Europie porządkuje nadal umowa pomiędzy naszymi zdrajcami z okresu wojny – Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią a naszym wrogiem ZSRR. Sowietów już nie ma. Jałtę zawsze można unieważnić (już zaczyna się mówić, że ustalenia te nie są wiążące), zawrzeć nową umowę a granicę przesunąć. I kto im co zrobi!

Czy ktoś ma jeszcze jakieś wątpliwości co do istoty zagrożenia? Oto, jak za dawnych lat, jesteśmy w kleszczach – równocześnie ze wschodu jak i z zachodu i na dodatek jesteśmy bardzo słabi. Będziemy biernie czekać na rozwiązanie naszej sprawy przez sąsiadów, wiać na Zachód czy się wreszcie zbroić? Czy zapomnieliśmy już czyimi potomkami jesteśmy? Od Lecha mogę wymieniać...

A na koniec jabłko w usta krzyczących, że Ameryka nas obroni: nikt nas nigdy za darmo nie bronił. Zawsze pomoc szła, jeśli byliśmy środkiem do osiągnięcia ich celu. Dlaczego zostawili nas po II wojnie światowej? Dlaczego nie możemy nawet dostać wiz? Odpowiedź nie jest taka prosta, ale jest możliwa. Który kraj ma najliczniejszą mniejszość w Stanach Zjednoczonych? Wielka Brytania? Nie! Najwięcej w Stanach jest Niemców! Sam jestem zaskoczony. Poniższe sprawozdanie oddaje obraz, kto ma największe wpływy w Stanach:

Teraz mamy odpowiedź, dlaczego Stany nas nie obronią. W przypadku sporu Polaków z Niemcami, będą stali za tymi drugimi. Zwłaszcza, że Niemców jest dużo więcej, a Polacy w Stanach nie mają dużego wpływu na sprawy związane z Polską, bo Polski nikt nie szanuje. Trzeba też jasno powiedzieć – Polski od 1939 roku nie ma, a twór zwany III RP ma nam zamydlić nam oczy o istnieniu własnego kraju.

Czas ucieka. Po stratach II wojny światowej, Niemcy germanizują przybyszy, w tym Polaków. Odbudowali już swą potęgę gospodarczą, uzależnili od siebie inne kraje. Co zostało? Następnym krokiem będzie odwieczna niezbędna Niemcom przestrzeń życiowa na wschodzie Europy. Jak wiemy cichy podbój już trwa. Musimy się bronić, bo wierzcie mi nikt nam nie pomoże.

Wykorzystajmy czas chwilowego sporu pomiędzy Rosją a Zachodem na odzyskanie niepodległości, na odbudowę gospodarki, zwłaszcza przemysłu zbrojeniowego, siły wojska, a także świadomości Polaków i własnej wartości w tym potęgi wspólnoty. Trzeba to zrobić bardzo szybko by czas „drugiego Sejmu Czteroletniego” się nie skończył za szybko. Nie posiadając własnych środków i majątku, nie jesteśmy w stanie istnieć jako wolny kraj, a tym bardziej dbać o swój interes narodowy czy pojedynczej jednostki.

Autorstwo: Grzech

Źródło: WolneMedia.net

PRZYPIS

[1] Marcin Palade, „Niemcy znowu planują wysiedlenia Słowian”, <http://www.prawy.pl/z-zagranicy2/3409-niemcy-znowu-planuja-wysiedlenia-slowian>.